Nr. 421 Rocznik XXIV.

2 K miesięcznie z odsyłką.
Zagranicą miesięcznie 2 M. 30 f. 3 fr. 50 ctm., 2½ szyl. 70 cm. amer. Tygodniowo w Krakowie 40 h. z dostawą po domu 46 h.
Cena numeru popołudniowego 4 h
Cena nru porannego 8 h
Oba wydania razem 10 h
w mieście i na prowincyi.

# NAPRZÓD

Organ centralny polskiej partyi socyalno-demokratycznej.
Wychodzi dwa razy dziennie: rano i po południu.
WYDANIE POPOŁUDNIOWE.

Redakcya i Administracya Kraków, Dunajewskiego 5.
Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.
Konto czekowe Nr. 34.095.
Dział inseratowy: ul. Gołębia L. 2, I. p.
Telef. Nr. 1354. Konto czek. 910.
Ceny ogłoszeń: Za miejsce wiersza petitem 24 h. Za miejsce wiersza petitem w nadesłanem 60 h.

# Plany rosyjskiej akcyi przeciw Bułgaryi.

## Rezultaty walk łodzi podwodnych.

**Berlin, 26 listopada.**

Agencya tel. Wolffa podaje wykaz okrętów, zatopionych przez łodzie podwodne od 1 do 15 listopada.

Łodzie podwodne koalicyi zatopiły **jeden okręt**, natomiast łodzie niemieckie i austro-węgierskie **27 okrętów** o pojemności 112.000 tonn.

## Papież o pokoju.

**Berlin, 29 listopada.**

„B. Ztg am Mittag“ ogłasza treść rozmowy papieża z pewnym dyplomatą państwa neutralnego. W **sprawie pokoju** oświadczył papież: **Na razie niema o tem mowy.** Jednak można skonstatować **pewien postęp.** Przed czterema miesiącami nie można było wogóle wypowiedzieć słowa „pokój“, podczas gdy teraz już prędzej, co jest niewątpliwie postępem. Czy wyda to jakie wyniki, tego w tej chwili nie można wiedzieć. **Obie strony muszą poczynić kroki, by się spotkały w połowie drogi. Każdy musi ograniczyć swe żądania.** Jednak znowu się mówi, że wojnę należy prowadzić aż do zupełnego wyczerpania.

## Gorkij umierający?

**Berlin, 29 listopada.**

„Lokalanzeiger“ donosi, że znakomity powieściopisarz rosyjski Maksym Gorkij (Pieszkow) jest umierający.

## Przyjazd cesarza niemieckiego do Wiednia.

**Wiedeń, 29 listopada.**

(BK). Wcześnie rano rozeszła się w całem mieście wiadomość radosna, że dzisiaj przed południem oczekiwanem jest przybycie cesarza niemieckiego Wilhelma w odwiedziny do cesarza Franciszka Józefa. Domy prywatne przybrano natychmiast w chorągwie.

## Rada wojenna czwórporozumienia.

**Berno, 29 listopada.**

(BK). Generał d'Amade przybył w towarzystwie byłego rosyjskiego szefa sztabu generalnego Żylińskiego do Paryża. Żyliński ma wziąć udział w radzie wojennej czwórporozumienia.

# Sytuacya polityczna na Bałkanie

### Położenie w Grecyi.

**Berlin, 29 listopada.**

Z Lugano telegrafują pod datą 26 b. m. do „Berl. Tageblattu“:

Na dzisiejszem posiedzeniu ministrów w Rzymie zdawał Sonnino sprawę o położeniu w Grecyi, które jest bardzo zadowalające. Armia serbska ma obecnie zupełnie zabezpieczony odwrót do Macedonii greckiej lub przez Ochridę do Epiru i Albanii. Również zagwarantowała Grecya czwórporozumieniu swobodę akcyi na terytoryum greckiem włącznie co do kolei i telegrafów. Demobilizacyi armii greckiej żądać będzie czwórporozumienie stanowczo.

W rzeczywistości Grecya przyrzekła, że w kilku dniach przedsięweźmie **częściową demobilizacyę**, aby dać dowód swego usposobienia pokojowego. Gabinet omawiał następnie politykę bałkańską i doszedł do wniosku, że skutkiem ustępstw Grecyi położenie czwórporozumienia znacznie się polepszyło i że czwórporozumienie przy pomocy Włoch może zadać Bułgarom i Niemcom ciosy decydujące.

Wkońcu zastanawiał się gabinet nad **niepożądaną możliwością zajęcia przez Niemców i Austryaków Albanii**, co Włochy napełnia trwogą.

„Corriere della Sera“ **wyraża się o postawie Grecyi sceptycznie.** Sądzi on, że Grecya czeka tylko na dobrą sposobność, aby naiwne czwórporozumienie **napaść znienacka.**

### Zaprzeczenie pogłoskom o demobilizacyi Grecyi.

**Berlin, 29 listopada.**

„Berl. Tageblatt“ bardzo energicznie prostuje oświadczenie Sonnina (według „Secolo“), jakoby Grecya obiecała w ciągu kilku dni przeprowadzić **częściową demobilizacyę** greckiego wojska. Jeśli podobne oświadczenie zostało złożone — powiada berliński dziennik — stwierdzamy, że **nie jest zgodne z prawdą.** Wogóle sprawa demobilizacyi nie była przedmiotem pertraktacyj pomiędzy Grecyą a czwórsojuszem.

### Neutralna strefa grecka.

**Ateny, 29 listopada.**

Dzienniki ateńskie donoszą o oświadczeniu ministra Dragumisa: Skoro nawet przyjdzie do porozumienia między koalicyą a Grecyą, to państwa te nie osiągną swego celu, gdyż **ustanowi się strefę neutralną.** Jeżeli koalicya nie uzna tej strefy, wówczas **Grecya będzie zmuszona rozbroić wojska czwórporozumienia, albo nawet zezwolić na przemarsz wojsk państw centralnych.**

### „Saloniki stracone“.

**Paryż, 29 listopada.**

Były francuski minister spraw zagranicznych Haneautaux ogłasza w paryskim „Figaro“ artykuł, w którym omawia akcyę Kitchenera i Denys Cochina w Atenach. Haneautaux twierdzi, że **Grecy dali wiele przyrzeczeń, chcąc zyskać na czasie**, tymczasem sytuacya staje się dla czwórsojuszu z dnia na dzień gorszą. **Przedwcześnie wysłano wojska do Salonik.** Posiadanie Salonik miało zapewnić koalicyi równowagę na morzu Śródziemnem. **Saloniki są jednak stracone**, skoro mają być podstawą operacyjną. Należy wysłać bardzo silną armię, którąby mogła **zdobyć Sofię (!).**

### Marsz rosyjski na Bułgaryę?

**Berlin, 29 listopada.**

Korespondent „Voss. Ztg“ donosi, że znowu mnożą się pogłoski, jakoby Rosya, mając do dyspozycyi 300 okrętów transportowych, miała wyruszyć do Bułgaryi. Podobno na czele wojsk stoi gen. Kuropatkin. Pogłoski te należy — zdaniem korespondenta — przyjmować z wielką ostrożnością.

### Atak rosyjski na Bułgaryę niemożliwy?

**Kolonia, 29 listopada.**

„Kölnische Ztg“ donosi z Zurychu: Pewien dyplomata bułgarski oświadczył wobec współpracownika „N. Zür. Ztg“, że **atak rosyjski na Bułgaryę jest niemożliwy.** Rosyjska armia skazaną byłaby na zniszczenie. Bułgarya, prowadząc politykę realną, stanęła po stronie mocarstw centralnych i Turcyi. Wyprawa francuska na Bałkanach ma charakter powierzchowny, podobnie jak jej ostatnie usiłowania dyplomatyczne, by przeciągnąć Bułgaryę na swoją stronę. Dyplomata ten podniósł wkońcu znakomitą organizacyę armii bułgarskiej.

# Po pogromie Serbów.

### Sandżak nowobazarski.

Prawdopodobnie akt końcowy tragedyi serbskiej rozegra się w Sandżaku nowobazarskim, dla tego mogą być pożądane szczegóły o tym kraju. Nasamprzód coś o nazwie: „Sandżak“, akcent na ostatniej zgłosce, jest słowem tureckiem i oznacza chorągiew (np. „sandżak szerif“ = chorągiew proroka). Jest on, jak wszystkie inne wyrazy tureckie, nie oznaczające ani kobiety, ani mężczyzny, rodzaju nijakiego. Rząd turecki podzielił państwo na wicekrólestwa (wilajety), a te na sandżaki (chorągwie), lub mutesarifliki. Pomiędzy wilajetem Bosna, „mutesariflikiem“ Hersék (Hercegowina) z jednej strony a wilajetem Perserin (później nazwanym Kosowo) leży sandżak Jenibazar (Nowytarg), który dla tego odgrywał znaczną rolę, że dzielił Serbię od Czarnogóry. Cały sandżak liczył tylko 180.000 mieszkańców, z których zaledwie dwie trzecie są chrześcijanami. Z wyjątkiem kilku tysięcy Arnautów są wszyscy tak mahometanie, jak chrześcijanie Serbami.

Dziś nazywa się sandżakiem kawał ziemi, leżący pomiędzy Nowywarosz a Nowybazar z granicami Serbii i Czarnogórza. Cały kraj jest dziki i górzysty, jak Czarnogórze: nagie skały wapienne o szczytach ostrych, czyniące niebezpiecznym skok z jednego szczytu na drugi. Drogami są ścieżki, tylko prowadząca wzdłuż droga jest kołową. Przy cofaniu się Serbów przez sandżak do Czarnogórza musianoby pozostawiwić furgony i artyleryę.

### Gerylasówka w Serbii.

**Wiedeń, 29 listopada.**

Korespondent „N. W. Journal“ donosi, że rozluźniona dyscyplina w armii serbskiej wytwarza nowy rodzaj wojny — wojnę podjazdową. Wielu żołnierzy serbskich **opuszcza cofającą się armię**, składa mundur wojskowy, przywdziewa ubiór chłopa serbskiego. „Chłopi“ zbierają się i **napadają patrole wojskowe, mniejsze oddziały trenu** i t. d. Wobec tych faktów postanowiła komenda armii odesłać wszystkich mężczyzn w głąb kraju. Zarządzenie to tyczy wszystkich mężczyzn, albowiem w Serbii każdy mężczyzna od 15 do 50 roku życia jest żołnierzem.

Ścisłe dochodzenia wykazały już rezultaty, gdyż w okolicy Mitrowicy wzięto do niewoli 3500 żołnierzy, przebranych w ubrania cywilne.

Liczba jeńców, wziętych do niewoli w okolicy Mitrowicy, wynosi na razie 15.000 osób.

### Z walk o Prisztinę.

**Berlin, 29 listopada.**

„Voss. Ztg.“ donosi, że szybki atak niemiecki na Prisztinę miał bardzo wielkie znaczenie. Serbowie usiłowali przerwać linię na południu

lub też w dolinie Brynicy w Albanii i chcieli połączyć się z wojskami czwórsojuszu. Niedobitki armii serbskiej cofnęły się w zupełnym nieporządku. Wojska te mają obecnie wartość bojową.

**Wojska austryackie o dwa dni od Plewlje.**

**Mor. Ostrawa**, 29 listopada.

Korespondent „Morgenzeitung“ donosi: Linia czarnogórska biegnie od morza Adryatyckiego przez Łowczen wzdłuż granicy bośniacko-hercegowińskiej aż do Lim ku południowi, tworząc łuk koło Ipek i Plewjle.

Dzięki ostatnim operacyom wojsk austro-węgierskich ta **część Bośni, która była zajęta od roku przez Czarnogórców, została już przez nich opróżniona tak, że nie ma więcej ani jednego żołnierza obcego w Bośni.**

**Wojska austro-węgierskie znajdują się obecnie o dwa dni drogi od Plewlje.**

Również i Prizrent jest zagrożony przez armię Kövessa; wojska jego mogą się już w najbliższym czasie znaleźć pod Prizrentem. **Serbowie mają w swem posiadaniu zaledwie 60 kilometrów kraju** w okolicy Ipek—Djakowa—Prizrent. Pomoc, którą mogliby przesłać Czarnogórcy, jest bardzo mała, tak że nie wchodzi wcale w rachubę.

**Obecna sytuacya.**

**Saloniki**, 29 listopada.

(BK). Doniesienie agencyi Havasa: Skutkiem złej pogody i opadów śnieżnych **niema żadnej czynności na angielsko-francuskim froncie.** Serbowie opuścili Kaczanik i cofnęli się zupełnie w kierunku **do Albanii** na drogach, prowadzących do Skutari, Durazza i Santi Quaranta. Linia kolejowa Skoplje—Mitrowica jest całkiem obsadzona przez wojska austro-węgierskie, niemieckie i bułgarskie.

Bułgarzy, wzmocnieni przez oddziały, które nadciągnęły od strony Kaczaniku, zaatakowali wczoraj Serbów.

# Z frontu rosyjskiego.

**Koncentracya wojsk rosyjskich w Bessarabii.**

**Sztokholm**, 29 listopada.

Wedle doniesień dzienników rumuńskich, wszelkie doniesienia o koncentracyi wojsk rosyjskich w Bessarabii i Odessie celem marszu na Bułgaryę należy przyjmować **z wszelkiem zastrzeżeniem.** Świadczy o tem choćby fakt, że piszą o tem rumuńskie **dzienniki, przyjazne Rosyi,** które tego rodzaju doniesieniami pragną wywrzeć nacisk na gabinet Bratianu.

Już przed kilku tygodniami można było stwierdzić, że w siedzibie 7 i 8 korpusu armii rosyjskiej urządzono 4 obozy, w których kształcono powołanych pospolitaków odeskiego okręgu wojskowego. Obozy pod Odessą, Kiszyniewem, Terespolem i Reni istnieją dotąd; zwiedził je nawet car niedawno.

W połowie listopada znajdowało się tam 150 tysięcy wojska. Pogłoski, jakoby się znajdowało w tych okolicach 350.000 wojska, są nieprawdziwe. **Zdaje się, że wojska te są tylko rezerwą dla wojsk, stojących w Galicyi.**

**Upaństwowienie zakładów Putiłowskich.**

**Petersburg**, 29 listopada.

„Russkoje Słowo“ donosi, że rząd ma zamiar upaństwowić zakłady Putiłowskie.

# W rocznicę listopadową.

Widzę was, widzę — szereg drogich główek —
Na czatach, w lesie lub w więziennej celi,
Tak, jak was wyczuł Grottgera ołówek,
Jak was wyśpiewał Urbański Aureli.

Wryły się w duszę wasze blade twarze,
Postacie strojne w kożuchy lub burki.
Garstka z was tylko na bój szła w czamarze
Zbrojna w odwieczne sztućce lub dwururki.

Częstokroć kosa chłopska lub puginał
Były jedynem uzbrojeniem waszem.
Bo Polak, skoro powstanie zaczynał
I na armaty często szedł z pałaszem.

Starce — sprószeni powagą siwizny
Lub pacholęta z szkolnej ledwie ławy,
Marzliście w lasach swej drogiej ojczyzny
Wśród śniegu, głodu i wiecznej obławy.

Kryły was kopce i mogiły śnieżne
Za wzniosły poryw pięknego szaleństwa,
Szliście w Sybiru pustynie bezbrzeżne
Bolesnym szlakiem polskiego męczeństwa.

Ileż to razy szpieg kryjówkę zdradził
I zasiekały was carskie pałasze,
A potem z wiosną pług chłopski zawadził
O rozrzucone w skibach kości wasze.

Czyż waszych dziejów przesmutną Gehennę
Może odtworzyć słowa nieudolność?!
Marliście cicho, jak liście jesienne
Na wargach mając cudne słowo: „Wolność!“

Lecz waszej walki bohaterski dramat,
Służenie Polsce każdem serca tętnem,
Pieśń wasza z zimnych katorg i kazamat
Padła nam w duszę niezatartem piętnem.

I znowu bije godzina wolności,
Znów się porwały do walki orlęta.
L e g i o n y p o l s k i e — ta kość z waszej kości,
Wstały do boju rwać nieszczęsne pęta.

O cienie drogie, smutne, bohaterskie!
Czci was, kto tylko czuje się Polakiem.
Więc błogosławcie te hufce rycerskie
Co w bój ruszyły waszym świętym szlakiem.

A jeśli kiedyś w szmer waszej modlitwy
Krzyk tryumfalny aż do chmur się wzbije,
Wiedzcie: Legiony powracają z bitwy,
A krzyk ten, to jest wieść, że Polska żyje!!

„Kur. Wied.“ *H. Zbierzchowski.*

# 29 listopada.

Przepiękną pamiątką z obchodu rocznicy powstania listopadowego w Krakowie, pozostanie program uroczystego wieczoru w teatrze miejskim. Stronę tytułową zdobi wykonany manierą dawnych sztychów rysunek młodego artysty malarza M. Filipowicza, przedstawiający orła w locie, dzierżącego w szponach dwie gałęzie wawrzynu. Właściwy program poprzedza wstęp pióra Mieczysława Opałka:

Cześć Wam Mężowie, co sen wieczny
śnicie już w głuszy sarkofagów...
Lecz imię Wasze, sławę Waszą
niezgasłym blaskiem opromienia
krzyż Virtuti Militari.
Z Belwederu czyn Wasz wyszedł, sława Wasza...
Poprzez pola wielkich bitew i rok Sześćdziesiąty [trzeci
ku nam przyszły, by obudzić dziś prawnuki.
Wstały mnogie rzesze, rozwinęły swe sztandary.
Legiony.
Męstwo Wasze, czyn orężny
dziś wskrzeszone i zagłady klątwę niosą
wrogowi.
Hołd Wam niesiem. Na omszałej sarkofagów
Waszych płycie wieniec kładziem
pamięci wieczystej.
Hołd niesiemy i tym Żywym, co dziś w boje
poszli sławne, gdy na nowo pieśń zabrzmiała:
Oto dziś dzień krwi i chwały...
Hołd Pradziadom, cześć Prawnukom!

Strona typograficzna programu, nad którą czuwał prof. A. Procajłowicz, daleka od szablonu, wykazuje wiele smaku i odbija powagą nastroju, wśród którego dzisiejsze pokolenie hołd składa walecznym pradziadom.

**Listopadowa rocznica w Krakowie.**

Staraniem N. K. N. odbyło się dzisiaj rano o godzinie 9 w kościele N. Maryi Panny uroczyste nabożeństwo ku uczczeniu 85-tej rocznicy powstania listopadowego. Na nabożeństwie, odprawionem przez ks. arcybiskupa Simona, byli obecni członkowie prezydyum miasta (prezydent dr Leo i wszyscy czterej wiceprezydenci), przedstawiciele N. K. N. (poseł Marek, dr German, dr Hupka i w. i.), radcy miejscy, urzędnicy magistratu i zakładów miejskich; reprezentanci Ligi Kobiet, stowarzyszeń handlowych i rękodzielniczych, weterani z 1863 roku, bardzo wielu legionistów i tłumy publiczności. Po nabożeństwie udali się wszyscy do Kolumny Legionów, gdzie imieniem miasta Krakowa prezydent dr Leo wbił gwóźdź i złożył 1000 K na Legiony. Następnie imieniem własnem wbijali gwoździe wiceprezydenci miasta, członkowie N. K. N., radcy miejscy, urzędnicy zakładów miejskich, reprezentanci stowarzyszeń i liczna publiczność.

Ku uczczeniu rocznicy listopadowej odbyły się dzisiaj rano we wszystkich szkołach tak ludowych jak i średnich nabożeństwa i uroczyste poranki patryotyczne, połączone z odpowiedniemi odczytami i produkcyami wokalno-muzycznemi. Dzień dzisiejszy był wolnym od nauki szkolnej.

# KRONIKA.

**W sprawie zasiłków wojskowych.** Zwracamy uwagę na ważne rozstrzygnięcie trybunału administracyjnego. Żona pewnego oficyalisty prywatnego w Podersan (Czechy) powołanego do służby wojskowej nie otrzymywała zasiłku wojskowego, a to z powodu, że pracodawca męża wypłacał jej połowę pensyi męża. Przeciw odnośnemu orzeczeniu komisyi zasiłkowej wniosła interesowana rekurs, a trybunał administracyjny wydał w dniu 27 bm. rozstrzygnięcie, przyznające jej prawo poboru pełnego zasiłku wojskowego i zniósł orzeczenie komisyi zasiłkowej jako nieprawne.

**Poczta polowa Legionów.** Wszystkie listy i przesyłki, przeznaczone dla 2 i 3 brygady oraz komendy Legionów należy od dnia 1 grudnia b. r. adresować: Poczta polowa **355.**

**Powrót uchodźców do Krakowa.** W ostatnich dniach powracają do Krakowa mniejsze grupy uchodźców, przeważnie żydów, którymi zaopiekowały się żydowskie stowarzyszenia dobroczynne, umieszczając ich w odpowiednich schroniskach na Kazimierzu.

Dzisiaj rano zostało otwarte w gmachu dyrekcyi policyi biuro dla wypłat zasiłków rządowych dla powracających uchodźców. Do biura tego zaczęli już dziś rano licznie zgłaszać się uchodźcy po asygnaty na wypłatę zasiłków. Nie będą oni otrzymywać asygnat na wypłatę całego czterotygodniowego zasiłku, lecz będą się zgłaszać do biura dyrekcyi policyi co tydzień. Ponieważ ma obecnie powrócić około 7000 uchodźców, więc biuro będzie musiało wydać w przeciągu czterech tygodni 28.000 asygnat. Biurem tem kieruje st. komisarz policyi dr Gulkowski. Godziny urzędowe są od godz. 8 rano do 2 po południu.

Do miejskiego urzędu pośrednictwa pracy (plac WW. Świętych l. 1) zgłasza się w dalszym ciągu wielka liczba powracających uchodźców z prośbą o zajęcie.

**Brak węgla.** Wobec panujących już od kilku dni silnych mrozów, wzrastający ciągle brak węgla stał się prawdziwą klęską dla ludności. Mimo zapewnień magistratu, iż Kraków będzie miał dostateczną ilość węgla, nigdzie obecnie nie można dostać węgla, a stosunki pod tym względem z każdym dniem się pogarszają. Wiele rodzin niema przy czem ugotować obiadu i marznie w nieopalonych mieszkaniach. Używane dawniej brykiety węglowe, dostępne co prawda z powodu swej wysokiej ceny tylko dla zamożniejszych, już znikają z handlu. Ludność więc naszego miasta znajduje się wprost w rozpaczliwem położeniu, które dłużej już tak trwać nie może. Należy natychmiast zorganizować jak najenergiczniejszą akcyę i podjąć wszelkie środki, aby chociaż częściowo zaopatrzyć Kraków w węgle, pozostawić bowiem w tak okropnem położeniu większą część ludności miasta absolutnie nie podobno. Jeśli ludność, szczególnie uboższa, będzie musiała przebywać w zimnych mieszkaniach, obywając się niejednokrotnie bez ciepłej strawy, to choroby i epidemie rozpoczną niechybnie grasować. Natychmiastowa akcya jest konieczną.

**Zakaz ślizgania się i saneczkowania po ulicach miasta.** Dzisiaj rano ukazało się rozporządzenie magistratu, zakazujące ś l i z g a n i a się po ulicach i alejach plantacyjnych, w miejscach lodem lub śniegiem pokrytych, rzucania śniegiem, s a n e c z k o w a n i a się, a zwłaszcza saneczkowania się na wzgórzu św. Salwatora, na Krzemionkach i na stokach Wawelu. Nad przestrzeganiem tych rozporządzeń czuwać będzie policya, a występujący przeciwko nim, karani będą przez magistrat.

**Ulepszenia połączeń kolejowych.** Dzięki staraniom Izby handlowej wejdzie w życie w pierwszych dniach grudnia b. r. ulepszenie rozkładu jazdy z Krakowa przez Suchę względnie Tarnów do Nowego Sącza oraz do kolei węgierskich. Równocześnie wprowadzone zostaną dogodniejsze połączenia dla Krakowa ze Stróżami, Jasłem i Sanokiem oraz z Gorlicami i Zagórzanami.

**Benefis Konstantego Krumłowskiego,** autora całego szeregu wodewilów, odbędzie się we czwartek dnia 2 grudnia. Dana będzie pełna humoru żywiołowego „Królowa przedmieścia“. Będzie to zarazem 350 przedstawienie tej popularnej sztuki w repertuarze polskich scen. Zapewne to jubileuszowe przedstawienie tak lubianej przez publiczność sztuki, będzie miało duże powodzenie.

**Koncert przedpołudniowy** na rzecz sekcyi Samarytanina polskiego opieki nad legionistami ze współudziałem śpiewaka operowego p. St. Orzelskiego odbędzie się w najbliższą niedzielę dnia 5 grudnia w sali kina „Wanda“. — Ceny miejsc będą przystępne dla wszystkich.

Wydawca: Ignacy Daszyński. — Redaktor odpowiedzialny: Franciszek Kubanek. Drukarnia Ludowa. Kraków. Dunajewskiego 5 (Telefon 1310).